

Arkadio, Na zewnątrz ("Najlepsze przed nami")

[Verse 1: Arkadio]

Mówi się: Bieda aż piszczy! - lecz u połowy
Ludzi tak mówiących jest polsat cyfrowy
Drewniana chata, większy wiatr i ją zmiata
Ale te osoby w środku TV – 42-calowy
I to minimum, kredytów max na każdą głowę
Ale pod telewizor musi być kino domowe
Z pierwszej półki, a nie mają jak się uczyć dzieci
Kiedy jest większy deszcz, woda z dachu leci.
Znów – bieda aż piszczy, ale tak dla bajery
Bierze kolejny kredyt na minimum Audi A4
Co najmniej z 2001 roku
Za resztę fele – 18 – by wyglądała ładnie z boku
Przez chwilę gość odczuł spokój, lecz tak się składa
Że siadła pompa paliwa i do fury czas dokładać
On myśli, czy sznur zakładać, czy z mostu skakać – dlaczego?
Możesz mieć to wszystko, ale co z tego?

[Refren: Arkadio]

Na zewnątrz spoko, ale w środku go dusi
Poniewiera, no bo teraz o pomoc prosić musi
To nie wstyd, chodzi o to by nie skończyć klęską
Tak jest jak w środku pusto, a wszystko na zewnątrz.

[Verse 2: Arkadio]

Ludzie biorą na kredyt fury, za sto tysięcy
Jakoś to wytrzymują bulić, przez pięć miesięcy
Później różnie bywa, już nie mają na ratę
Sprzedają furę oczywiście odczuwając stratę
A za te pieniądze mogli budować chatę
Ale na zewnątrz wyglądało jakby był zarobasek
Co z tego jak on tylko narzeka na kasę
Został z niczym, co za wyczyn, musi znów budować z czasem
Swoją osłonę, cały czas gość poza domem
W trakcie tygodnia rzadko widuje dziecko i żonę
Przeszłość? To nieskończone, wstecz musi się oglądać
Spłacając kolejną ratę, nic nie mając – chce się poddać
A ja jestem tu po to, żeby sytuacji sprostać
Bo na tym przykładzie ludzie mogą oświecenia dostać
Podejmując decyzję o swych kosztach
Jak Cię na coś nie stać, to dozbieraj, ale dzisiaj to zostaw.